

26 stycznia 2012



Nawiślańskie regiony chcą programu oczyszczania międzywala

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Stworzenie systemu wycinki drzew i krzewów w tak zwanym międzywalu Wisły było tematem spotkania przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Zarządu Gospodarki Wodnej z Warszawy i samorządowców z dorzecza Wisły. W lubelskich rozmowach uczestniczył członek zarządu województwa Piotr Żołądek. Zaprezentował działania świętokrzyskiego samorządu w tej dziedzinie. - Nie można dzisiaj, problemu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w międzywalu, rozwiązać na zasadzie pojedynczych zrywów województw. Chcielibyśmy stworzyć program, który obejmowałby wszystkie regiony znajdujące się wzdłuż Wisły, bo tylko takie działania mogą przynieść oczekiwany skutek - powiedział Piotr Żołądek. Dodał, że w ubiegłym roku Urząd Marszałkowski pomógł właścicielom działek położonych w międzywalu Wisły w uzyskaniu zgody na usunięcie drzew i krzewów z terenów zalewowych. Akcję przeprowadzono w 14 gminach znajdujących się wzdłuż koryta rzeki. - Pozostało nam do odbycia około 10 spotkań w sołectwach gmin Pacanów i Łubnice - stwierdził Piotr Żołądek. Dodał, że do tej pory właściciele działek złożyli wnioski o wycięcie ponad 9 tysięcy drzew i ponad 50 tysięcy metrów kwadratowych krzewów. - Myślę, że nad tym powinno się również pochylić ministerstwo i stworzyć specjalny program, który objąłby wszystkie województwa w dorzeczu Wisły - podkreślił. Program opracowany przez świętokrzyski samorząd będą realizować województwa: lubelskie, podkarpackie, małopolskie i śląskie.